

Posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej

LONDYN. — W piątek odbyło się dziesiąte kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Przewodniczył przedstawiciel Francji Jules Moch. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na 16 kwietnia.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 89 (1432)

sobota — niedziela, 14—15. IV. 1956 r.

Cena 20 gr

★ A

Chłopi ze wsi
Nowosady
po raz pierwszy
wspólnie wyruszą
do siewów wiosennych

Ostatnio we wsi Nowosady w pow. białostockim powstała spółdzielnia produkcyjna typu III. Statut podpisało 21 członków. Spółdzielcy nadali swej spółdzielni nazwę „Przełom”.

Przewodniczącym nowo-organizowanej spółdzielni produkcyjnej w Nowosadach został tow. Michał Pawlicz.

Obecnie członkowie spółdzielni w Nowosadach przygotowują się do przeprowadzenia wspólnych siewów wiosennych.

Posiedzenia komisji sejmowych

WARSZAWA. — Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji przemysłu w dniu 12 bm. projekty budżetów ministerstw przemysłu drzewnego i papirniczego, przemysłu lekkiego, przemysłu drobnego i rzemiosła oraz Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy omówił pos. Urbaniczak.

Przemysł drzewny i papirniczy wykonał plan produkcji towarowej w 1955 r., ale jakość produkcji, szczególnie przemysłu drzewnego, była nadal niedostateczna. Dostawy drewna były nieterminowe, co uniemożliwiało właściwe suszenie drewna na wyrób mebli.

Plan produkcji resortu w roku 1956 jest

wyższy, niż w roku ubiegłym — poważnie wzrasta produkcja mebli, ale jeżeli ustalona przez PKPG ilość zapasów surowców nie będzie zwiększona, jakość mebli będzie nadal zła.

Sumy przewidziane projektem budżetu Min. Przemysłu Lekkiego umożliwią dalszy wzrost produkcji wysokogatunkowych tkanin wełnianych, jedwabnych, steelonowych i lnianych.

Posłowie, m. in. posłanka Pytko, zwrócili uwagę na to, że tkaniny mają brzydkie kolory i wzory, które nazywano wręcz „ordynarnymi”. Padły zarzuty pod adresem MHZ, które nie potrafi tak zorganizować importu surowców, aby przemysł włókienniczy mógł rytmicznie wykonywać plany.

W dyskusji nad projektami budżetów Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła oraz Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy posłowie zajęli się przede wszystkim sprawą aktywizacji przemysłowej małych miast i miasteczek, gdzie istnieje nadmiar rąk do pracy. Jak wykazują doświadczenia ostatniego roku, tam, gdzie rady narodowe zajęły się intensywnie sprawami uprzedmiotowienia, tworząc zakłady przemysłu terenowego, drobnego i spółdzielnie pracy, zatrudnienie wzrosło — podnosi się zamożność tych miast.

Min. Olszewski i Prezes CZSP Żebrowski stwierdzili, że fundusze przyznane na aktywizację gospodarczą są w tegorocznym budżecie niewystarczające.

Posłowie Piskorski i Najhajowski skierowali zarzuty pod adresem Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła, dotyczące braku opieki nad indywidualnymi rzemieślnikami, złego zaopatrzenia ich warsztatów w niezbędne surowce i materiały. Mówiono także o tendencji do traktowania rzemieślników indywidualnych na równi ze spekulantami z niektórych spółdzielni pomocniczych.

Ministrowie przyznali, że wiele niedomogów rzemiosła jest wynikiem przecięt, które obecnie są naprawiane.

Z ostatniej chwili

Bułganin i Chruszczow wyjeżdżają do Anglii

MOSKWA. — Korespondent PAP w Moskwie dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow udadą się 14 bm. na zaproszenie rządu angielskiego w podróż do Wielkiej Brytanii.

Wyjazd przywódców radzieckich nastąpi pociągami w godzinach popołudniowych 14 bm. z Dworca Białoruskiego.

Jak rozszerzone zostaną uprawnienia ludzi pracy

i poprawione warunki ich bytu
Wywiad z sekretarzem CRZZ — Zofią Wasilkowską

Delegacja Zgromadzenia Ludowego ALBANII przybyła do Polski

WARSZAWA. — Dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy na zaproszenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej delegacja Zgromadzenia Ludowego Albanii.

Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego, zastępca członka Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy Pilo Peristeri.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Tirany, sekretarz Komisji Budżetowej Zgromadzenia — Irfan Celkupa, dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty — Kadri Baboci, kierowniczka spółdzielni rzemieślniczej Ewanti Peciuni, zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Skoder — Gjon Gjonaj i sekretarz delegacji — Osman Sinani.

Ze świata

NOWY JORK

W Białym Domu podano w piątek do wiadomości, iż obecny dowódca naczelny sił zbrojnych NATO, gen. Gruenther ustąpił pod koniec br. ze swego stanowiska. Jego miejsce zajmie mianowany przez prezydenta Eisenhowera generał amerykański L. Norstad.

PARYŻ

Na lotnisku Le Bourget pod Paryżem wybuchł w gmachu dworca lotniczego gwałtowny pożar. Mimo natychmiastowego podjęcia akcji ratowniczej, dworzec spłonął doszczętnie. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

MADRYT

Strajk powszechny, zorganizowany przez robotników Pampłony cztery dni temu, rozszerza się na inne miejscowości.

Pracownicy wielu zakładów pracy w prowincjach Baskijskiej — Vizcaya Guipuzcoa przerwali pracę.

KAIR

Rzecznik wojskowy Egiptu oświadczył w Kairze, iż samoloty egipskie zestrzeliły w potyczce powietrznej nad strefą zdemilitaryzowaną El Auja wojskowy samolot izraelski typu „Ouragan”.

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld kontynuuje w Kairze rozmowy z egipskim ministrem spraw zagranicznych, Fawzim.

WARSZAWA. — Sekretarz CRZZ Zofia Wasilkowska udzieliła wywiadu przedstawicielowi PAP Zdzisławowi Morawskiemu, w którym omówiła działalność związków zawodowych, zmierzającą do rozszerzenia uprawnień ludzi pracy i poprawy ich warunków bytowych oraz nakreśliła dorobek w tej dziedzinie w minionym 6-leciu.

— Na konferencji aktywów PZPR stolicy i województwa warszawskiego I sekretarz KC PZPR Edward Ochab o-mówił perspektywy poprawy bytu licznych grup pracowników. Czy związki zawodowe podjęły ze swej strony już konkretne prace zmierzające do zrealizowania nakreślonych na tej konferencji wytycznych?

— Od dłuższego czasu — odpowiada Zofia Wasilkowska — związki zawodowe analizowały sumiennie istniejącą sytuację i przekazywały rządowi i partii odpowiednie dane wraz z wnioskami w zakresie poprawy płac i rent. Obecnie związki zawodowe, opierając się o postulaty terenu, pracują nad ostatecznymi projektami w sprawie podwyżek płac, które w różnych terminach br. wejdą w życie.

Za sprawę najpilniejszą uważamy realizowanie zapowiedzanego przez tow. Ochab podwyższenia minimalnych stawek płac do 250 zł za godzinę względnie do 500 zł miesięcznie. Sprawę tę na razie, tj. od 1 maja br., zamierzamy rozwiązać w ten sposób, aby wprowadzić dodatki wyrównawcze dla tych wszystkich pracowników, których przeciętny zarobek (bez godzin nadliczbowych i dodatków za pracę uciążliwą i szkodliwą dla zdrowia) jest niższy od ustalonego minimum. W miarę regulacji płac w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej dodatki te znajdą się w podstawowej płacy, która zawierać już będzie ustalone minimum.

Jeśli chodzi o podwyżki płac w poszczególnych branżach, to wszystkie te prace są poważnie zaawansowane, a niektóre ukończone. Tak np. został już uregulowany jeden z palących postulatów wysuwanych przez robotników rolnych. Od 1 kwietnia br. robotnicy polowi w PGR-ach otrzymują znaczną podwyżkę. Najbliższą z kolei regulacją płac zostaną objęci pracownicy ministerstw, centralnych urzędów i zarządów. Jest to konieczne, ponieważ płace pracowników szeregu ogniw w administracji centralnej były zbyt niskie. Jednocześnie Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych pracuje nad podwyżką płac dla pracowników rad narodowych.

Związki zawodowe spożywców, włóknarzy, chemików,

służby zdrowia i szeregu innych pracują intensywnie nad projektami podwyżek w swoich branżach. Chodzi o to, by jak najsprawiedliwiej podzielić te 5 miliardów zł, które w sumie mogą być przeznaczone na poprawę płac i rent. Niełatwa to sprawa, bo każdy związek zawodowy gorąco występuje z żądaniem w imieniu robotników i pracowników swojej branży. A trzeba przecież brać tu pod uwagę i punkt widzenia poszczególnych resortów i Państwowej Komisji Płac. Nic więc dziwnego, że jest to gorący czas i dla CRZZ, i dla branżowych związków zawodowych.

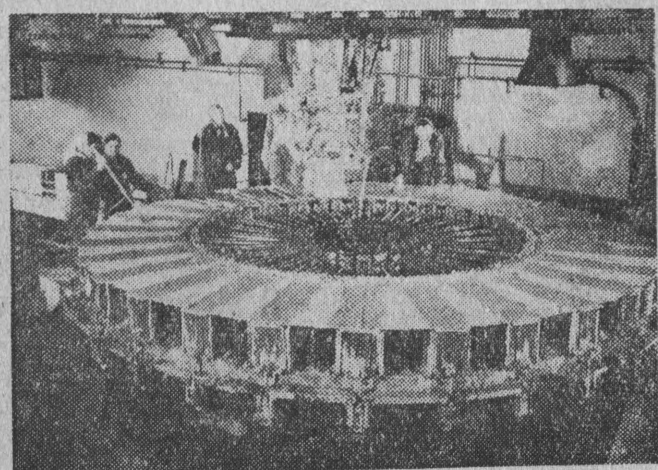
— Niezależnie od sprawy płac wiele mówi się wśród związków o perspektywach dalszego rozszerzenia uprawnień ludzi pracy w Polsce. Ile w tym jest prawdy?

— Pragnę naprzód przypomnieć różne zdobycze uzyskane w zakresie ustawodawstwa pracy w latach 1949—1955.

Tak np. z inicjatywy związków zawodowych wprowadzone zostały ustawowe zasady skracania czasu pracy i przyznawania płatnych urlopów dodatkowych ze względu na uciążliwość czy szkodliwość warunków pracy. Zasady te wprowadzono w życie w niektórych zakładach przemysłu hutniczego, chemicznego i w budownictwie (praca w ke-sonach) itp.

Zasadniczo zmienione zostały przepisy o pracy młodocianych. Korzystają oni obecnie ze znacznie dłuższych niż starsi pracownicy, urlopów wypoczynkowych. Czas ich pracy nie może przekraczać 6 godzin na dobę, nie wolno ich zatrudniać przy cięższych pracach, w nocy itp. Stworzono cały system nowych przepisów ułatwiających pracownikowi szkole-

● Ciąg dalszy na str. 3



Przed kilkoma dniami grupy rozruchowe pracujące przy regulacji maszyn i urządzeń nowowytwarzanych Zakładów Gipsowych w dolinie Nidy przekazały roboty eksploatacyjne ostatni wydział produkcyjny fabryki — oddział bloków gipsowych.

NA ZDJĘCIU: karuzela do produkcji bloków gipsowych. Fot. — CAF

Eden odpowiada na pytania posłów dotyczące wizyty

Największy obiekt Huty im. Lenina walcownia blach rozpoczęła produkcję

KRAKÓW. — Z dniem 13 bm., po okresie ruchu próbnego, rozpoczął eksploatację wstępną największy obiekt Kombinatu im. Lenina — walcownia ciągła blach na gorąco.

Wszystkie urządzenia walcowni znajdują się w pełnym ruchu, szybkobieżnymi samotokami walcowni płynnie niekończąc się taśma blacha.

Po całkowitym uruchomieniu i uzyskaniu pełnej mocy produkcyjnej walcownia będzie dawać rocznie ok. 1.200 tys. ton blachy.

Z Paryża do Pekinu



12. bm. przybyła do Warszawy ekipa motocyklistów francuskich będąca w drodze z Paryża do Pekinu. Sportowcy ci reprezentują paryski klub sportowy „Racing” i mają zamiar przebyć drogę z Paryża do Pekinu w ciągu 50 dni. NA ZDJĘCIU: motocykliści z Francji przed hotelem „Orbis” w Warszawie. CAF — fot. Pleńkowski

Dwóch taterników polskich poniosło śmierć podczas wyprawy graniowej

ZAKOPANE. — W dniu 12 bm. dwóch uczestników pierwszej polskiej zimowej wyprawy graniowej, Henryk Czarnocki z Krakowa i Tadeusz Strumiłło z Poznania, w czasie trawersowania

środkowego szczytu młęguszwieckiego zostało porwanych przez obuwającą się lawinę. Obydwaj taternicy ponieśli śmierć. Wyprawa graniowa została przerwana.

Krytykując braki i błędy powinniśmy myśleć o tym by krytyka ta umacniała ustrój radziecki i pomagała nam szybciej iść do komunizmu

Z przemówienia tow. N. Chruszczowa na wszechzwiązkowej naradzie młodych budowniczych

Towarzysze! Komitet Centralny Komunistycznego Związku Młodzieży wykazał cenną inicjatywę zwołując młodych budowniczych na tę naradę.

Komsomol zawsze był i jest dzisiaj wiernym pomocnikiem i potężną rezerwą naszej partii.

Na XX Zjeździe partii z tej to trybuny wyrażono młodzieży wdzięczność za to, że nigdy nie zawiodła, że

Przeciwko nastrojom lekceważenia pracy

Gigantyczne zadania stoją przed naszym krajem w szóstej pięciolatce. Gdyby żył Majakowski, na pewno wyraziłby doskonale w swych wierszach cały ogrom zadań szóstej pięciolatki Związku Radzieckiego.

Mówię to wam, młodym robotnikom, właśnie wam, młodym robotnikom. Ostatnio wśród pewnej części młodzieży zaczęły pojawiać się niesłuszne poglądy na pracę w naszym społeczeństwie radzieckim. Znajduję to wyraz w takich np. faktach, że po ukończeniu 10-latkii niektórzy chłopcy i dziewczęta mówią: nie możemy przecież my, ludzie wykształceni, iść teraz do fabryk, na plac budowy, do sowchozu czy kolchozu.

Winni temu są nie tylko młodzi ludzie, którzy tak rozumują, lecz również niektórzy przedstawiciele starszego pokolenia. Nie jest wszak tajemnicą, że niektórzy rodzice tak powiadają: przecież moja córka po ukończeniu 10-latkii nie może dość krowy. Mleko pić może, a dojenie

Liczymy na młodzież

Towarzysze! Pomyślcie tylko, ile będziemy mogli zbudować w szóstej pięciolatce zakładów przemysłowych i elektrowni, w tym elektrowni atomowych, ile nowych miast i wsi!

Wiele zakładów przemysłowych powstanie w europejskiej części Związku Radzieckiego, ale poważną liczbę zakładów budować będziemy na Syberii, w Kazachstanie, na Dalekim Wschodzie oraz w innych krajach i republikach, znajdujących się w dużej odległości od Moskwy, lecz bardzo jej bliskich i poloczonych z nią wspólnym dążeniem do rozwoju naszego kraju, do zrealizowania naszych wielkich planów budowy komunizmu.

Za dawnych czasów powstało o Syberii wiele różnego rodzaju smutnych pieśni. Za carskich czasów Syberia była miejscem zesłania i katorgi. Dlatego Syberia straszono ludzi, wypaczono wyobrażenie o ziemi syberyjskiej. A przecież ziemia syberyjska jest wspaniała i przebogata. Oto A. I. Mikołaj tylko co powrócił z Chin. Zatrzymał się on po drodze do Moskwy w niektórych miastach Syberii i mówi: że tam jest już obecnie 10—15 stopni ciepła, że w niektórych okolicach nie ma już śniegu. Nasza Syberia radziecka nie jest w ogóle taka, jakie powstało o niej wyobrażenie. Ołbrzymie bogactwa leżą w jej wnętrzach. Nie zrezygnujemy też z nich, lecz będziemy wykorzystywać je dla dobra narodu radzieckiego, dla dobra naszego kraju. Oto pole do popisu dla naszej młodzieży radzieckiej — zagospodarować nie zamieszkałe jeszcze

zawsze ofiarne pracowała. Młodzież radziecka zasługuje na taką pochwałę i wysoką ocenę. Mam nadzieję, że Komsomol, nasza wspaniała młodzież radziecka, niejednokrotnie jeszcze z takim samym gorącym entuzjazmem odpowie na wezwanie partii komunistycznej, na wezwanie rządu radzieckiego do młodzieży i jej okrytej chwałą awangardy — Komsomolu. (Burliwie oklaski).

Przeciwko nastrojom lekceważenia pracy

Krów to poniżej jej godności. (Śmiech, oklaski).

Jest to filisterstwo. Czy przystoi naszym chłopcom i dziewczętom takie mieszczańskie ustosunkowanie się do pracy? Nie, nie przystoi. Takie niesłuszne i bardzo szkodliwe poglądy na pracę należy zdecydowanie potępić jako przeżytki starych poglądów, które pozostały jeszcze wśród nas z czasów społeczeństwa kapitalistycznego.

Nasza młodzież powinna zawsze pamiętać wskazanie wielkiego Lenina — uczyć się, uczyć się i jeszcze raz uczyć się, aby pomyślnie budować nowe życie.

Partia komunistyczna wysunęła zadanie, aby wszyscy ludzie radzieccy mieli średnie wykształcenie. Czy oznacza to, że człowiek, który zdobył średnie wykształcenie, nie powinien pracować w fabryce, w MTS lub kolchozie? Oczywiście, nie! Kto wówczas pracowałby w kolchozach czy na budowlach?

obszary, zbudować tam nowoczesne zakłady przemysłowe, elektrownie, linie kolejowe i nowoczesne miasta.

We wschodnich okęgach kraju mieszkają i pracują miliony ludzi radzieckich, kochają oni te ziemie. Ale wiele okęgów wschodnich nie jest jeszcze dostatecznie zaludnionych, czekają one na nowych, odważnych i pracowitych ludzi.

Towarzysze! Najważniejsze budowy szóstej 5-latkii potrzebować będą setki tysięcy nowych robotników. Aby uszczególnić konieczność do tego kady, Komitet Centralny partii i rząd radziecki zwracają się do młodzieży radzieckiej z apelem, by wysłała swych najlepszych warszys na budowę najważniejszych przedsięwzięć.

Komsomol liczy w swych szeregach 18,5 miliona osób. Czy więc komsomolcy nie mogą wynaczyć 300—500 tys. osób ze swych szeregów? Sądzę, że jest to całkowicie możliwe. (Burliwie oklaski).

Jesteśmy przekonani, że nie boicie się niczego. Naród radziecki borykał się już z niejednymi trudnościami, nie takie trudności już pokonał.

Teraz wkroczyliśmy na szeroką drogę i osiągnęliśmy tak wspaniałe sukcesy w dziedzinie rozwoju naszej gospodarki, że nie mogą nas przestraszyć żadne trudności. Nie nadaliśmy w rolnictwie, lecz teraz cały naród powstał do walki o przewyższenie niedociągnięć, i nie ulega wątpliwości, że nowa 5-latka będzie w dziedzinie rolnictwa wykonana w ciągu 2—3 lat (oklaski).

Mamy wszelkie warunki, by pomyślnie rozwiązać nowe wielkie zadania posta-

wione przez XX Zjazd partii. Nowe budowy we wschodnich nie zagospodarowanych jeszcze obszarach kraju wymagać będą oczywiście naprawdę odważnych i dzielnych młodych ludzi, którzy nie boją się trudności.

Jesteśmy przekonani, że młodzież odpowie na apel partii, wyjeżdżając na budowę szóstej pięciolatki i dokonania dalszego dzieła dla naszego kraju i dla naszego narodu. (Burliwie oklaski). Nie wolno ulegać niefrasobliwości. Jest to sprawa,

O niektórych sprawach budownictwa

Teraz chciałbym zatrzymać się na następującym zagadnieniu. Wiele zabierających tu głos towarzyszy mówiło o zastosowaniu żelbetonu. To bardzo pożądaną. Należy powiedzieć, że żelbeton i żelazobeton są podstawą budownictwa. Bez szerokiego zastosowania żelbetonu, bez żelbetonu i powierzonego tempa budownictwa, wysokiej wydajności i niezbędnego obniżenia kosztów własnych.

Niedawno oglądaliśmy film o budownictwie w Anglii. Anglicy zbudowali wspaniałe wiazania stropów dla hangarów z żelbetonu zbrojonego.

Pod tym względem posiadamy jeszcze w tyle. Używamy prawie zawsze metalu. Jest to marnotrawstwo! Kierownicy odpowiedzialni za budowę powinni wstrzymać się przed narodem za taki brak gospodarności. Aby nie dopuścić więcej do takiego marnotrawstwa, należy surowo karać winnych tego rodzaju spraw. (oklaski).

Fabryka wybudowana z żelazobetonu wymaga kilka razy mniej metalu niż wybudowana z konstrukcji metalowych.

Tow. Dygaj (minister budownictwa): Siedem razy mniej!

Mów. Chruszczow: Siedem razy! A więc jeśli zastosować żelazobeton, to z tej samej ilości metalu można wybudować siedem fabryk! Jak uważacie, czy jest sens domagać się stosowania żelazobetonu?

Głosy z sali: Jest! Głosy: W budownictwie, powinniśmy uswiadomić sobie gospodarczą celowość stosowania żelazobetonu i stale walczyć o to sprawę, dążyć do tego, by ludzie w porę zawracali z fałszywej drogi i uczciwie wykonywali swe obowiązki.

Zwycięstwo będzie po naszej stronie

Towarzysze! Partia wyzwała was, młodzież, do udziału w szlachetnej sprawie, do nowych czynów. Im większych czynów dokonają patrioci radzieccy, im lepsze będą wyniki ich ofiarnej pracy, tym bogatszy i silniejszy będzie nasz kraj. Będzie on jeszcze bardziej niepodległy dla naszych wrogów i jeszcze bardziej przyciągający dla naszych przyjaciół.

Mamy przed sobą jeszcze dużo wielkich spraw na drodze do zrealizowania uchwał XX Zjazdu partii, na drodze do wykonania planów szóstej 5-latkii. Już teraz nawet nasi najbardziej zawzięci wrogowie nie wątpią, że wytyczne plany budownictwa gospodarczego i kulturalnego będą pomyślnie wykonane przez

kłora wymaga silnej woli, głębokiej świadomości. Nie wszyscy, którzy klaszczą, mają tę świadomość i zdecydują się na podjęcie tego wielkiego, lecz trudnego dzieła. Trzeba tu dużej pracy wychowawczej i konieczny jest wpływ opinii publicznej. Przecież niektórzy klaszczą, gdy jest mowa o tym apelu, a serce, jak to się mówi, niespokojnie bije — a już sami będą musieli jechać? (ożywienie na sali, oklaski).

O niektórych sprawach budownictwa

Jednym z najważniejszych zadań we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, w tej dziedzinie budownictwa jest walka o podniesienie wydajności pracy. Jest to problem bardzo poważny. Wy, młodzi budowniczowie, powinniście być inicjatorami i w tej sprawie. Aby podnieść wydajność pracy, trzeba przede wszystkim znaleźć wykorzystywać maszyn, technikę na budowach. Korzystając z waszej narady chcę skierować mieszkańców Moskwy za niedostateczne korzystanie z maszyn. Krytykujemy ich nie dlatego, że sprawa ta wyglądała w Moskwie gorzej niż w innych miastach. Na pewno nie wygląda gorzej, a może, nawet i lepiej.

Przejdźcie się po budowach Moskwy, zobaczycie wiele dźwigów, które stoją bezczynnie. O czym to świadczy? Przede wszystkim o tym, że plany budowy są źle przygotowywane; sprowadza się dźwigi, a potem wyjaśnia się, że dla danej budowy nie ma jeszcze gotowych części, że nie przywieziono niezbędnych materiałów. No i dźwig stoi i czeka na części. Czy jest to dobra gospodarka? Dobry inżynier - organizator powinien wszystko przewidzieć, wszystko przygotować, by po załadowaniu maszyny były one stałe w ruchu. Wówczas rzeczywiste zapewnienie będzie wzrost wydajności pracy, wysokie wykonywanie norm i maksymalna w tych warunkach praca.

Abyscie wiedzieli, kogo dotyczy ta krytyka nieporządków na wielu budowach moskiewskich, powiem wam, że przestoje dźwigów są wynikiem nieumiejętnej organizacji pracy ze strony inżynierów i kierowników budów, jak również kierownika Głównostroja tow. Promysłowa (oklaski).

Wrogowie mają nadzieję, że osłabimy naszą czujność, że osłabimy nasze organa bezpieczeństwa państwowego. Nie, to nigdy nie nastąpi! Miecz proletariatu powinien być zawsze ostrzy, zawsze powinien uniejętnie ochraniać zdobycze rewolucji, zdobywcę klasy robotniczej, zdobywcę ludu pracującego. (długotrwałe oklaski).

Towarzysze! Po opublikowaniu dyktew w sprawie szóstej planu 5-letniego w prasie zagranicznej pojawi-

Technika budowlana w ZSRR

naród radziecki. Są oni zaniepokojeni, że prowadzimy politykę współzawodnictwa z kapitalizmem w dziedzinie gospodarczej. Boją się takiego współzawodnictwa. Oświadczamy przedstawicielom świata kapitalistycznego: wy opowiadacie się za rozwojem kapitalizmu, za rozwojem prywatnej inicjatywy, za ustrójem kapitalistycznym. My — za socjalizmem. Nie chcemy narzucać wam swoich porządków, mieszając się w nasze sprawy. Dlatego też istnieje tylko jedno wyjście — pokojowe współzawodnictwo.

Działacze świata kapitalistycznego już teraz mówią o tym, że należy pomyśleć o zmianie swej polityki. Przy czym rozumują tak: jeżeli

Związek Radziecki będzie nadawał w takim tempie posuwać się naprzód, to w niedalekiej przyszłości ZSRR prześcignie pod względem gospodarczym najbardziej produkujące państwa kapitalistyczne. Widzą nasze sukcesy, przyznają je, lecz jednocześnie boją się tych sukcesów. Pod kierownictwem Lenina, pod kierownictwem partii komunistycznej narodził się obalający panowanie kapitalistów i obszarników, stworzył pierwsze na świecie państwo radzieckie, zbudował społeczeństwo socjalistyczne. Narody innych krajów pragną zrzucić jarzmo kapitalistyczne, pragną osiągnąć to, co myśmy osiągnęli. Czyż kapitaliści i obszarnicy przyjmą te dążenia z zadowoleniem? Nie. Kapitaliści będą czynić wszystko, aby przedłużyć okres ich panowania nad masami pracującymi, aby nie pozwolić narodom ująć losy we własne ręce tak, jak to uczynili narody naszego kraju, wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej.

Kapitaliści potrafili dobrze bronić swego świata kapitalistycznego, jego ustroju wyzysku. Umieją organizować wywiad, przerzucać do nas swych szpiegów i dywersantów. Czyż możemy więc czuć się bezpiecznie, obojętnie odnosić się do tych wysiłków podłości, których do musimy dobrze popracować, znaleźć wyzyskane wszystkie jego kłopoty. Powinniśmy umieć rozpoznawać wroga, w porę wykrywać wszystkie jego kłopoty. Powinniśmy jak najbardziej umacniać bezpieczeństwo naszego państwa, przejawiać czujność, udaremniać wszystkie poczynania wrogów.

Krytykując braki i błędy, których dopuszczano się w naszym marszu, powinniśmy przede wszystkim myśleć o tym, by krytyka ta umacniała ustrój radziecki, pomagała nam jeszcze szybciej i pomyślniej iść naprzód do naszego wielkiego celu — do komunizmu.

Wrogowie mają nadzieję, że osłabimy naszą czujność, że osłabimy nasze organa bezpieczeństwa państwowego. Nie, to nigdy nie nastąpi! Miecz proletariatu powinien być zawsze ostrzy, zawsze powinien uniejętnie ochraniać zdobycze rewolucji, zdobywcę klasy robotniczej, zdobywcę ludu pracującego. (długotrwałe oklaski).

Towarzysze! Po opublikowaniu dyktew w sprawie szóstej planu 5-letniego w prasie zagranicznej pojawi-

Technika budowlana w ZSRR

NA ZDJĘCIU: betonarka do produkcji twardych mieszank betonowych. Pojemność betonarki wynosi 200 litrów. Fot. — CAF

Dziś w numerze:

- ★ Spostrzeżenia, uwagi, refleksje... — str. 2
- ★ Z rewolucyjnej tradycji Białostoczyn, Strajk robotników leśnych w 1933/34 r. — str. 2
- ★ Historia białostockiego ratusza — str. 3

Czy kryzys wszelkiego autorytetu?

1. O to garść faktów z codziennego życia, nad którymi chcę się zastanowić.

W prasie młodzieżowej czytałem opublikowany list jednego z młodych działaczy zetempowskich. Jedną z istotnych myśli owej korespondencji - wyznania było takie mniej więcej stwierdzenie: uznawalem kult jednostki i to było złe, obecnie zaś jestem bardziej i żaden autorytet dla mnie nie istnieje.

W prasie literackiej czytałem wypowiedź jednego literata, który stwierdził ex cathedra m. in., że to, co Maksym Gorki w ostatnich latach swego życia powiedział o literaturze, to są „lekomyślnie opinie”.

Czytałem w prasie codziennej artykuł, w którym jego autor bardzo słusznie stwierdził, iż nad mentalnością wielu z nas zaciążyło widmo stalowego autorytetu i to jest przyczyną tego, że odczytaliśmy się myśleć samodzielnie. Wniosek zaś nasuwający się po lekturze artykułu był taki: wiara w autorytet, zaufanie i szacunek dla autorytetu — to rzeczy niebezpieczne.

A oto inny, mniej istotny, ale charakterystyczny przykład. W sklepie w jednym z miast powiatowych naszego województwa przy zakupie towaru powstała jakaś wątpliwość. Ekspedientka zwróciła się więc do klienta z propozycją:

— Poprosimy kierownika sklepu, niech rozstrzygnie...

— Co takiego? — krzyknął klient. — Kult jednostki już się skończył. Kierownik nie jest potrzebny. Wszyscy jesteśmy obecnie jednakowo mądrzy.

2.

Z grupowane powyżej przykłady nie są przypadkowo dobrane. Każdy z nich wyraża w mniejszy lub większy sposób nastroje niektórych ludzi, ich reakcje na sprawę kultu jednostki.

Jakie nastroje, jakie reakcje? Zetempowie z naszego przykładu stwierdza: Żaden autorytet dla mnie nie istnieje. Literat stwierdza: Gorki nie jest dla mnie autorytetem w sprawie teorii literatury. Publicysta partyjny alarmuje: uznawanie autorytetu, to rzecz niebezpieczna. Klient w sklepie mówi: teraz my, jesteśmy jednakowo mądrzy.

O jakie więc nastroje chodzi? Chodzi o nastroje, wyrażające się myślą: mamy myśleć samodzielnie, a zatem żaden autorytet nie istnieje, nie można wierzyć, przyjmować za prawdę myśli ludzi, którzy do niedawna stanowili autorytety w różnych dziedzinach. Nie można, bo to osłabia samodzielność myślenia. Nie można, bo to droga do kultu jednostki.

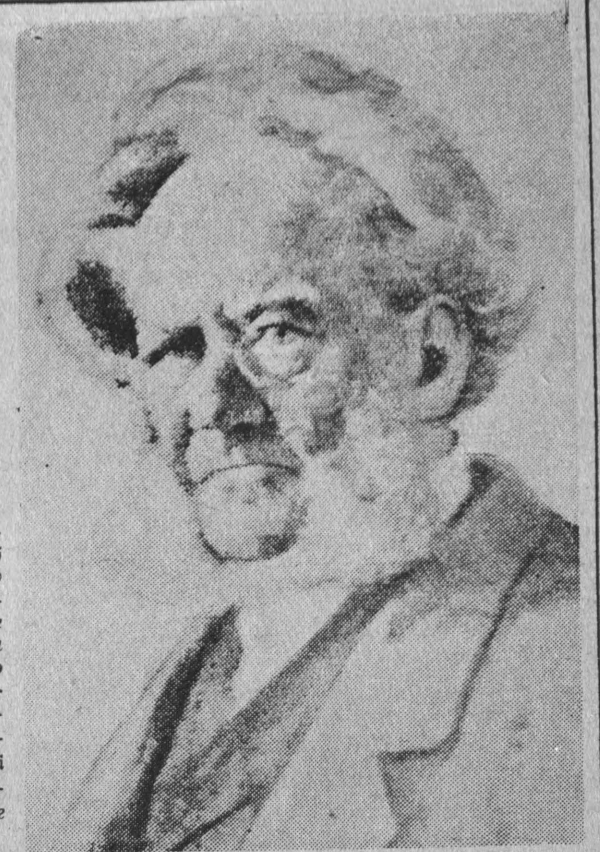
Czy tego rodzaju nastroje są słuszne, uzasadnione? Uważam je za niesłuszne i postaram się uzasadnić swoje zdanie. Nie uważam bowiem, że kryzys kultu jednostki oznacza kryzys wszelkiego autorytetu w ogóle. Uważam jednocześnie, że błędne rozumienie słusznej

ŚWIATŁO I LUDZIE

Nr 13 (207) Tygodniowy dodatek „Gazety Białostockiej” 14. IV. 1956 r.

Henryk Ibsen

W związku z uchułką Światowej Rady Pokoju o biejącym roku obchodzona będzie 50-ta rocznica śmierci wielkiego dramaturga norweskiego, Henryka Ibsena. Artykuł o twórczości i życiu Ibsena zamieścimy wkrótce w dodatku.



5. mający odpowiedzieć wiedzy człowieka. Czy ich pojawienie się, działanie jest w jakiś sposób społecznie. historycznie uwarunkowane? Tak, jest uzasadnione i historycznie uwarunkowane.

Klasa robotnicza realizuje swe historyczne zadanie: budownictwo komunizmu. W tym dziele potrzebna jej jest partia, której ideologia jest uogólnieniem rewolucyjnych doświadczeń, dążeń i woli pokoleń robotników walczących o komunizm. Na czele partii zaś musi stać jej kierownictwo, składające się z przywódców partii, najlepszych, najbardziej doświadczonych, najzdolniejszych synów klasy robotniczej. Musi stać po to, by w oparciu o idee i dążenia mas pracujących — organizować i mobilizować je do walki o komunizm, wzbogacać ideologię mas pracujących o nowe uogólnienia, nowe prawdy wynikające z rewolucyjnej praktyki.

A zatem zaistniała społeczna potrzeba, by istniała partia i jej przywódcy zjawili się i działali.

Rozumujemy dalej. Masy ludowe, produkujące bez przerwy coraz to nowe dobra materialne stale, nieustannie ulepszały narzędzia, techniki, stwarzając coraz szersze możliwości rozwoju nauki. Istnieje zatem społeczna potrzeba, by zjawili się genialne jednostki w dziedzinie nauki zajmujące się uogólnieniem doświadczeń i osiągnięciem produkcyjnych mas.

I dalej. Masy ludowe są twórcami wszelkich dóbr kultury materialnej i duchowej. W jakim sensie? Nie wspominając już o tym, że jedynie dzięki pracy mas w sztuce produkcji artykułów miała czas i środki potrzebne do twórczości, wskazać należy, że źródło wielkiej sztuki znajduje się w ludzie. Jego język, baśnie, pieśni są nieprzebraną skarbnicą sztuki. Wielej artystów czerpią z niej treści, idee, formy i motywy. Życie i twórczość ludu, marzenia i dążenia ludu są natchnieniem wszystkich

Wróćmy jednak do naszych rozważań. Stwierdziliśmy, że służące masom wielkie jednostki odgrywały ważną rolę w historii, i należy się im więc zaufanie i szacunek.

Do czego zatem mogłaby doprowadzić absolutna negacja autorytetu wielkich jednostek? Do anarchii, chaosu, regresu, zahamowania postępu. Czyż bowiem masy ludowe będą silniejsze, mądrzejsze, jeśli bezzwrotnie odrzucać ze swej drogi swych ideologów wodzów, naukowców, artystów? I właśnie dlatego wszelki anarchizm, wszelkie próby lekceważenia wszelkiego autorytetu — są niesłuszne, niebezpieczne, godzące w podstawowe interesy mas pracujących.

Czy rozumne, rozsądne uznawanie autorytetu wybitnej jednostki nie prowadzi do kultu jednostki, nie oznacza kultu jednostki? Wydaje mi się, że nie. Rozumne, rozsądne uznawanie autorytetu, zaufanie i szacunek dla autorytetu — to nie to samo, co ślepa wiara w autorytet i korzenie się przed autorytetem, jak przed bóstwem.

Sądzę, że sprawy te powinniśmy przemyśleć ci wszyscy, którzy w sposób płytki czy „nadgorliwy” interpretują zagadnienia XX Zjazdu.

KAZIMIERZ NOWAK

Ian Wyka

CIENIOM KAPEPOWCÓW

Jest to fragment poematu Jana Wyki „O północy”, poświęconego KPP-owcom — ofiarom beriozowszczyzny. Poemat ukazuje nakładem „Czytelnika”.

Śluchajcie! Wisła płyną hymny.

Nie lżej wam serce miastem nieść?

Ucieknie z oczu smutek zimny,

otwarta droga — partii wieść.

Nie obey przecież — domownicy

w fabrykach Woli, w żarach hut,

spis wielkie cienie w poczet liczyć,

myśl z światłem miejskich księgarń spłóć.

Rozewrzeć przyjdzie bramę sejmu,

do ławki dawnej pośle wnijść,

odwizni mocne rygły zdejmą,

byś ważył trud roboczych dni.

Zapewne dicho wstanie posel

nad jasnym skłonem młodszych głów:

„O słowo za lat dziesięć proszę,

za lud i Polskę kilka słów”.

Przybędzie kapepowców chmara

uliczką, dróżką do KC,

partia im piętna z czoła starla,

z mogilnych powracają cel.

Działacze, żołnierze, pisarze, posel,

lud mandat dawał, na bój ślał,

by wieni bojów światem nosił.

Szli z fabryk, z dzielnic, z wiosek, z łąk.

Nie mar kawał, widm zapusty

przychodzą, by się w światła wpleść.

Przez zaświat brnęli bez przepustki.

Warszawa wita — partii wieść.

Oby przynigdy sztylet krwawy,

co w ranie ugrzązł, bliźnię zdari,

nie plamił jadem snu Warszawy,

nie katal elsy wielkich mar.

(Pisane w latach 1953—1955).

Na marginesie posiedzenia Rady Artystycznej

Teatru im. Aleksandra Węgierki

Spostrzeżenia, uwagi, refleksje...

Abym usprawiedliwić tytuł, trzeba dodać, że w niniejszym artykule chcę zmieścić garść luźnych notatek, poczynionych w czasie posiedzenia Rady Artystycznej Teatru. Część z nich oparta została na wypowiedziach aktorów, dziennikarzy i działaczy kultury. Część powstała z osobistych wywodów niżej podpisanego. Jak się wydaje, całość należy traktować raczej jako materiał dyskusyjny, aczkolwiek niektóre fakty wymagają natychmiastowego działania kompetentnych czynników.

Pod adresem obecnej na posiedzeniu ob. Romanowskiej, kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN padło pytanie: „Kto jest odpowiedzialny za repertuar amatorskich zespołów teatralnych, istniejących na terenie naszego województwa?” Pytanie to nie wynikało z pierzcha.

Powstało ono po pierwszym staż, że niektórzy z obecnych oglądali przed kilkoma dniami sztukę Słowackiego „Maria Stuart”, z jaką zjechał do naszego miasta zespół teatralny „Suwałszczyzna”, i przedstawili poziom widowni szukał przyczyn, dla których zespół ten wybrał sztukę, grubo przestającą jego możliwości. Problem ten postawiony został wreszcie dlatego, że jak kraja, sprawdzone nieestety, słuch, ta sama „Suwałszczyzna” wystawiła miłośnikom „Hamleta”, „Szekspira”, inny zespół przygotowuje „Karocę”, Merimé, jeszcze inny „Zemsta” Fredy. Kierunek dobry, takich sztuk właśnie, wystawiania których nie podjąłby się niedługo teatr zawodowy, świadczy przecież o jakiejś niedrogości ambicjach, o pogoni za „wielką sztuką”, bez prób przestankowania własnych możliwości. W efekcie powstają przedstawienia słabe, bardzo słabe, wypatane, wielokrotnie pojele widza o takim lub innym kierunku klasycznej dramaturgii. Czy można winić tu zespoły teatralne? Nie. Wydaje się, że to kolektyw ambitych ludzi najmniejsza tu ponoszą winę. Znać gdzie indziej. Gdzie? Oto słowa ob. Romanowskiej: „Wydział Kultury WRN nie jest władny (ładne słowo) podpowiedzieć zespołom amatorskim tego, co mają grać”. Pytamy dalej: „Kto jest wobec tego „władny”? Okazuje się, że Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, której zespoły te „podlegają”.

Tu notujemy pierwszy z licznych paradoksów, jakie wyszły na jaw na owym posiedzeniu. Okazuje się, że organ władzy ludowej, powołany do prowadzenia właściwej polityki kulturalnej na terenie województwa „nie może” przekazać zespołom teatralnych o konieczności zmiany repertuaru, bo nie jest „władny”.

Nie przekonują nas jakoś te argumenty o władności. Nie przekonują tym bardziej, że Wydział Kultury nie próbował nawiązać współpracy z WRZZ, a jeśli nawet próbował to chyba anemicznie, o czym świadczyły rezultaty tych prób.

Centralny Zarząd Teatrów wyznacza terenowym teatrom plany. Nie ma co prawda w tych planach imiennego wykazu sztuk, jakie teatry mają wystawić w ciągu roku. Są za to nieodczuwane procenty. A wiec sztuk klasycznych trzeba wystawić tyle a tyle procent, współczesnych tyle a tyle itd. Co z tego wynika? A no, przede wszystkim to, że repertuary terenowych teatrów najczęściej nie są (w ogólnym przeobrażeniu) odbiciem społecznego zapotrzebowania. Po drugie zmusza to terenowe teatry do częstego sięgania po półśrodki, aby procentom stało się zadość. Po trzecie (m. in. dlatego, że po pierwsze i po drugie) widownia świeci często pustkami.

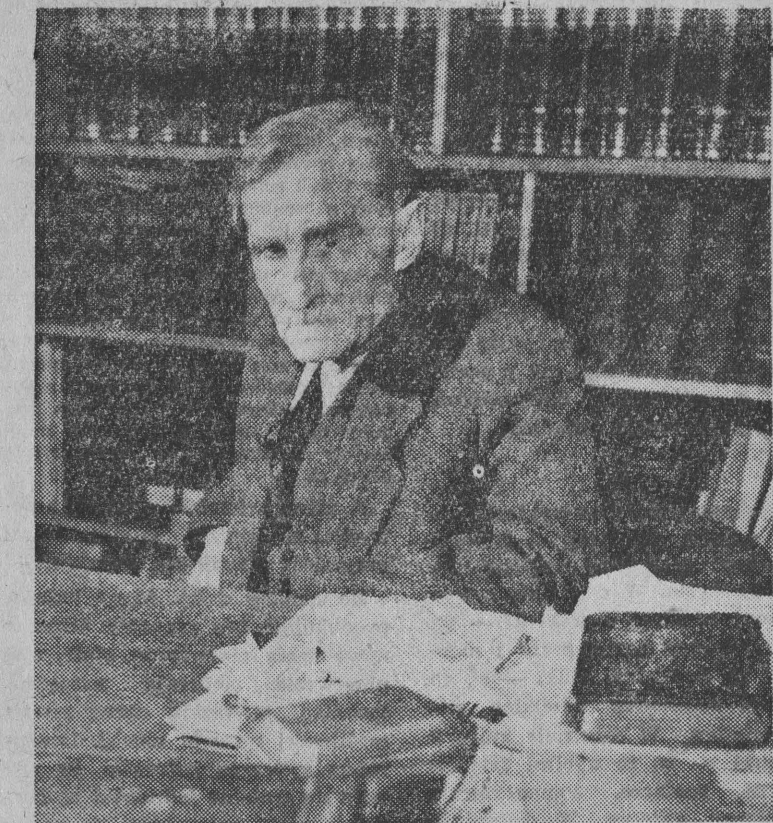
Signifikantne do przykładów z naszego teatru. „W ramach” doboru sztuk współczesnych, wystawiono doskonałą skądinąd sztukę „Neapol miasto milionerów”. Przedstawienie to, które w Warszawie cieszyło się wielkim powodzeniem, w Białymstoku wyraźnie nie „chwyciło”. Nawiąsem mówiąc, jeszcze przed premierą słyzało się głosy, że „Neapol” nie przyniesie się w naszym mieście. Tak się stało. Dlaczego? Na pewno nie z winy tej wysokiej marki sztuki. Ma to być osądzenie w całej polityce repertuarowej oraz w zarządzaniu w dziedzinie propagandy repertuaru, kształtowania smaku widza.

Ważnym drugim przykładem. Komisja Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej zwróciła się do dyrektora teatru, aby ta uwzględniła w repertuarze sztukę o tematyce wiejskiej. Czyniąc zadość tej prośbie wystawiono ostawione „Krzywo, prosto, byle ostro”. Los przedstawienia jest

znany. Po kilku, czy kilkunastu wieczorach na sali było niewiele ponad 200 osób (na 888 miejsc na widowni). Powód: sztuka słaba, a jej tematyka nie mogła żywo interesować ośrodku miejskiego jakim jest Białystok. Ponadto wydaje się, że Komisji Kultury chodziło o to, aby sztukę pokazać głównie wsi. Tymczasem, mimo poniesienia wielu trudów i kosztów towarzyszących wystawieniu wiejskiej sztuki, wieś, a więc odbiorca największy, ani razu jej nie oglądała. Warto byłoby zatem aby, skoro spektakl został przygotowany pomyśleć o wyjeździe w teren.

„Po drodze” otrzymaliśmy więc odpowiedź na trzeci problem, tj. na sprawę frekwencji.

Wiele mówi się ostatnio o nadmiernej centralizacji istniejącej w wielu dziedzinach naszego życia. Wydaje się, że zmiany w tej dziedzinie nie mogą ominąć teatrów. Trzeba stanowczo dać więcej samodzielności terenowym teatrom



Adam Grzymala - Siedlecki, nestor polskich krytyków teatralnych, wybitny pisarz i teatrolog, obchodził w dniu 7 kwietnia jubileusz 60-lecia pracy twórczej. CAF — fot. Galdyński

Z rewolucyjnych tradycji Białostoczczyzny

Strajk robotników leśnych w 1933/34 r.

Fala strajków robotniczych w białostockich fabrykach, zwiastująca zaś powszechny strajk włókienniczy trwający trzydzieści tygodni i w związku z nim zabicie przez granatową policję młodych robotników z Supraśla — Butkiewicza i Ulmana — szeroki echem odbiły się na całej Białostoczczyźnie, aktywizując wszędzie robotników i chłopów. Toteż wkrótce w ślad za włókienniczymi przystąpili do strajku robotnicy leśni w powiatach białostockim i sokólskim.

Położenie robotników leśnych, rekrutujących się w tym czasie w większości spośród bezrolnych chłopów, było wyjątkowo ciężkie. Przy wyczerpującej pracy drwał nie był w stanie zarobić więcej dziennie niż półtora złotego. Jednak i ten głodowy zarobek wydawał się administracji leśnej za wysoki. Postawiono obniżkę stawki akordowej i dniówkowej przeciętnie o 20 proc., na co robotnicy leśni odpowiedzieli strajkiem.

Walkę robotników leśnych o poprawę warunków pracy i płacy orzadniała Komunistyczna Partia Polski, posiadająca bardzo duże wpływy wśród chłopów białostockich. Przy pomocy działaczy partyjnych został powołany komitet strajkowy, w skład którego m. in. weszli Ryszard Pilicki, Mikołaj Budnik i Michał Sawicki. Oni to wraz z pozostałymi członkami komitetu strajkowego i działaczami partyjnymi jechli do wsiach powiatu białostockiego i sokólskiego, agitując

robotników i sokólskiego, agitując drwali.

Robota szybko wydała owoce. W połowie września rozpoczęła się strajk powszechny robotników leśnych. Pierwsi zastrakowali robotnicy leśni zatrudnieni w nadleśnictwach: Supraśla, Walty i Grudka. Pod koniec września strajkował już wszyscy bez wyjątku robotnicy leśni w obu powiatach. Wówczas komitet strajkowy wysłał w imieniu drwali pod adresem władz leśnych zadania podwyżki płacy oraz podpisania umowy zbiorowej. Sanacyjna administracja lasów odmówiła jednak prowadzenia jakiegokolwiek rozmów ze strajkującymi, zadając namychniastowo przystąpienia do pracy i groząc „opornym” zwolnieniem z pracy.

Gdy to nie poskutkowało i strajk trwał nadal z nieustającą siłą, władze postanowiły złamać strajk przy pomocy policji. W tym celu w połowie grudnia zwerbowano kilkudziesięciu woźaków z dalszych wsi i skierowano ich pod ochroną policji do pracy w uroczysku „Pieciocowy”. Wówczas komitet strajkowy zorganizował kontrykację; do lasu wyszły przeszło dwustu drwali, którzy mimo policyjnej ochrony rozdziali woźaków, odbierając im siekiery i piły.

Rozpoczęły się represje. W obronie „swobód obywatelskich” policja rozpoczęła areszty wśród strajkujących osadzając w aresztach policyjnych kilkadziesiąt osób. Areszty gminne w Gródku, Szudziałowie, Krynkach zapelnily się aresztowanymi. M. in. w areszcie gminnym w Szudziałowie znalazł się Wiktor Chomczyk, Aleksander Dymitrak i Nalewajko. Wśród strajkujących zawrzało. W

Wkrótce na naszych ekranach

„SPRAWA PILOTA MARESHA”

Przyjemny film. Oczywiście, od razu trzeba dodać, że podobnych seryjnych filmów sensoryjnych powinniśmy mieć co najmniej dziesięć rocznie (na poczekaj). Filmy typu „Sprawa pilota Maresza” to, niestety, „sprawa do załatwienia”.

Film ma żywą, interesującą fabułę. Jest to przede wszystkim duża popularna literatura-litka, Janusza Meissnera, a także i współautora scenariusza, reżysera Leonarda Buczkowskiego, który ma za sobą poważny staż zarówno filmowy sensoryjnych (przed wojną), jak i komedii filmowych (m. in. „Skarb”, „Przygoda na Mariensztacie”). Na takim warsztacie piarsko-realistycznym nie mogli nie powstać scenariusz chwytający publiczność.

Sporo jest chwytów łatwych, efektów nienajlepszych, schematów nienajnowszych, ale akcja toczy się wartko, przemawia obrazami. Pozytywny bohater jest wyposażony tym razem w niejasną przeszłość, podejrzane koligacje, nieładną pozycję „tego trzeciego” w małżeństwie kolegi. Mimo to widz i tak wie od początku, że Maresz ostatecznie okaże się za sympatyczny, żeby zawiesić nadzieję widza. Czy to źle? Przeciwnie, chyba dobrze, jeżeli widz sam sobie buduje pozytywnego bohatera, chociaż autor mu w tym nie tylko nie pomaga, ale przeszkadza (w tym filmie zresztą nie należy serio).

Maresz zaskarbia sobie sympatię widza w dużej mierze dlatego, że ukazuje go bardzo żywo sympatyczny, inteligentny aktor, Wiesław Głiński. Maresz ma również pociągające otoczenie. Bogdan Niewinowski doskonale gra sprytnego, dowcipnego Cygana; dobry jest w roli „szlachetnie wyniosłego” zetempowca Jerzy Michotek — z takimi kolegami rzeczywiście chce się pracować, dobrać się żyje z ludźmi, na których można śmiało liczyć w najtrudniejszej chwili.

Z przyjemnością obserwuje się w tym filmie na ogół dobre zgranie, dobrze poprowadzony zespół aktorski, który prawdopodobnie wciągnęła ta niezwykle lotnicza sprawa. Sporo tu dobrych epizodów, na przykład Kwaskowskiego, Mińskiego, Elmona. Tym bardziej przykry dysonans tworzy Alicja Raciszówna w roli Krystyny — kobiety, która pomogła Mareszowi wyrwać się z objęć „demonów” Mary — Lidii Wysockiej. „Anioł” jest młody, ale nieładny, bez wdzięku, źle ubrany i czuje

się nieswojo przed kamerą. Za to „demon” (czarny z kolei schemat) — śliczny, poważy w każdym calu, elegancki, i du tego doskonale gra. Ten wątek, niestety, nie przekonuje, brydka pozytywna bohaterka — to też jeszcze należy do starego schematu.

Dużo jest natomiast ładnych zdjęć lotniczych; zdjęcia dramatycznych ewolucji samolotu nad Szczecinem są wręcz majstersztykiem operatora, Feliksa Średnickiego. Autorem innych zdjęć jest Seweryn Kruszyński. Wartość zdjęć obniża poważnie barwa — jest niemiernie jaź niż w „Pościgu” i „Podhalu w ogniu”. Niedobre są również wnętrza dekoratora Romana Manna — są za ładne, żeby mogły się podobać, za bogate — i dlatego dają taki efekt. Dużo przyjemności sprawia za to skromna, ilustracyjna muzyka Jerzego Haralda.

Film — nie arcydzieło. Ale potrzebny i niezły w swoim rodzaju, interesujący szczególnie młodzież. W oprawie sensacji i bezpretensjonalnego humoru tkwi w nim zdrowa myśl, że mądre zaufanie jest bodaj najsilniejszym orężem wychowania, że przyznanie wychnięcia dłoń może nieraz więcej zdziałać od ciotu kary. I może najważniejsze: ta przygoda z prawdziwego zdarzenia uczy istotnego sensu odwagi.

BARBARA OLSZEWSKA

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Państwowego

Wydawnictwa Naukowego

Olgierd Wolczek: „IZOTOPY W SŁUŻBIE CZŁOWIEKA”. Monografia popularno-naukowa. W. 1. 1. 246 str. 1 zł. Książka ta zainteresuje tych wszystkich, którzy zajmują się zagadnieniami najnowszej techniki, fizyki (energia atomowa), saunomii, medycyny itd.

Na treść jej składają się trzy części: I. Nowoczesny rzut oka na materię — O materię — O atom — Atomy, które się rozpadają — O szczeniach przemianach jader atomowych — Dzieło małżonków Joliot-Curie — Mendelejew wprowadza lud — O izotopach — Neutrony przeobrażają materię — Wyzwalanie energii atomowej.

II. Świat izotopów: Jak rozdzielamy izotopy — Produkcja — Kontrola techniczna ma głos — Wśród izotopów.

III. Izotopy w służbie człowieka: Na froncie walki z raką — Na tropach życia i na tropach śmierci — Jak się bada materię — Rolnictwo wkrocza na nowe tory — Izotopy trafiają do fabryk. Z historii Wschodnia Ziemia i człowieka — W dalekich gwiazdach — Energia atomowa służy ludziom — Na lądzie, na morzu, w powietrzu i w przestrzeni kosmicznej.

Zydrum-Kościakowski ścigał rezerwy policji z powiatów północnych i zachodnich, polecając wzmocnić siły posterunkowe do walki ze strajkami. Do Sokółki przysłał nawet wielki oddział specjalnej policji posterunkowej do walki ze strajkami, tzw. „Chłopaków z Goleziłowa”. Na skutek jednak zdecydowania władz państwowych, strajk robotników białostockich władze sanacyjne nie skłoniły się na zwiększenie represji.

Próbowano rozładować nastroje i zakończyć strajk przy pomocy dywersyjnej roboty prawicowych przywódców PPS z Białegostoku: Kapituły i Reginego. Byli to oportunistyczni działacze związkowi zawodowych, którzy przez cały czas trwania strajku prowadzili agitację za przerwaniem strajku na trose, dobre robotników, gdyż „strajk leśny nie wytrzyma represji policji i musi się zalać”. Jednakże wbrew ich krećcie robotnicy strajk nie tylko nie zalał się, ale zmusił administrację leśną do ustępstw.

Po czterech miesiącach strajku robotnicy leśni zwyciężyli. Administracja leśna na polecenie wojewody, który obawiał się wybuchu otwartego buntu chłopów, stawki dzienne i akordowe dla robotników leśnych zostały podwyższone o 15 do 35 procent. Jedyną „satisfakcją” wojewody było to, że umowę zbiorową w imieniu robotników podpisał nie komitet strajkowy, lecz przedstawiciel związku zawodowego robotników leśnych.

H. ORZELSKI

Wzburzenie w miastach i wsiach powiatu białostockiego i sokólskiego było tak wielkie, że w obojętne rozrachunki wojewoda białostocki

HISTORIA białostockiego ratusza



Ratusz białostocki. (Reprodukcja — „Kłosy” — 1895 r. — II. str. 208)

Spostrzeżenia, uwagi, refleksje...

• Ciąg dalszy ze str. 2

Oto garść faktów z ostatniego tygodnia. Tym razem chodzi o Izw. teren. Zespół aktorów wystawił sztukę Gorkiego „Wassa Żeleznowa” w szeregu miejscowości województwa. Zambrów. Nieopisany brud na scenie. Dozdro do tego, że aktorzy musieli zmienić sytuację w sztuce, gdyż nie sposób było ucieknąć czy uścisnąć na scenie. Na domiar złego sala potwornie zamieszana, a zaplecie sprzedawała bilety wprost na mrozie.

Goniąc. Temperatura w sali poniedziału sera stopni. Brud i tak sam jak w Zambrów. A może gorzej.

Sokoły. Na sal mrozi — minus 2 stopnie. Gdy aktorzy chcieli odwołać przedstawienie (mają na to prawo w takiej sytuacji) 19-letni wyrostek zagroził im, że on i jego kompani zrobią samochód, którym zespół przyjechał. Przedstawienie odbyło się, a jakże.

Sadzę, że wystarczy tych przykładów. Gdyby okazały się niewystarczające — aktorzy służą dalszymi. Pomyślimy. W każdym powiecie jest Komitet Powiatowy partii, jest Powiatowa Rada Narodowa. Oba te organy mają specjalne resorty zajmujące się wyłącznie sprawami propagandy, kultury. A przecież przyjazd teatru do siedziby władz powiatowych lub na teren powiatu nie jest zdarzeniem codziennym. Można — natomiast — śmiało powiedzieć, że jest ważnym wydarzeniem kulturalnym w życiu powiatu. Zresztą czy naprawdę trzeba tu jeszcze cośkolwiek udowadniać, motywować?

Dłotczyca, przeciętna „żywność” sztuki wynosi 35 przedstawień. Oznacza to w praktyce, że aktor ma niespełnia miesiąc czasu na całkowite opanowanie następnej roli. Jest to bardzo mało, zważywszy szczególnie, że zarówno rola roli jak i sztuka sztuce nie jest równa. Taki stan rzeczy powoduje, że role często nie są dopracowane, przez co niedługo później obniża się wartość przedstawienia. Jak zaradzić temu? Otóż wracamy do tego, o czym była mowa na początku. Chodzi o repertuar. Jest rzeczą dowiedzioną, że im sztuka lepsza, tym dłuższy cieszy się ona powodzeniem. A teatr pamięta spektakle „Idące” po 70 i więcej razy. Chodzi więc o to, aby rozpocząć bój o repertuar. Niedawno jeden ze znanych publicystów pisał w „Trybunie Ludu”: „Obecnie społeczeństwo czeka, by przez te uchylane i otwierane wrota nie wchodziły rzeczy średnie, lecz wielka sztuka. Odradza się kredyt zaufania dla artysty”.

Wydaje się, że o to właśnie chodzi. Chodzi o to, aby w szerszej dyskusji, w trudnej walce o wyrugowanie i wypięcenie z naszego życia wszystkiego, co hamuje postęp i rozwój, rodziły się rzeczy wartościowe, powstawały nowe, twórcze koncepcje, rosły umiejętności ludzi sceny.

WŁODZIMIERZ BIELEŃSKI

ANKIETA

na temat

dodatku „Świat i ludzie”

W związku z tym, że chcielibyśmy, aby tygodniowy dodatek „Świat i ludzie” odpowiadał w jak najszerszym stopniu zainteresowaniom szerokich rzesz naszych Czytelników, zwracamy się do naszych Czytelników ze wszystkich środowisk, robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży szkolnej — z prośbą o przekazywanie nam wszelkich uwag na temat tematyki, poziomu i szaty graficznej naszego dodatku.

Dla ułatwienia — podajemy poniżej kilka pytań, o odpowiedź na które bardzo prosimy. Oto one:

- 1 Czy dobor tematyki artykułów problemowych na pierwszy str. dodatku Wam odpowiada? Jakże nowe tematy proponujecie poruszyć w takich artykułach?
- 2 Czy felietony na aktualne tematy województwa zamieszczane na 1 str. dodatku (po lewej stronie) podobają się Wam? Jakże tematy proponujecie w nich poruszyć?
- 3 Jakże wiersze (autorzy, tematy) chcielibyście widzieć na 1 str. dodatku?
- 4 Jakże uwagi macie na temat artykułów z cyklu „Z przeszłości Białostoczczyzny” i „Z rewolucyjnych tradycji Białostoczczyzny”, zamieszczanych na 2 str. dodatku?
- 5 Czy informacja o nowych filmach i nowych książkach, zamieszczana na 2 str. dodatku, wydaje się Wam wystarczająca?
- 6 Czy problematyka 3 str. dodatku, na której zamieszczamy materiały popularno-naukowe (technika, medycyna, historia itp.) Wam odpowiada? Jakże tematy Waszym zdaniem winny być na tej stronie poruszone? Czy uważacie, że należy na materiały popularno-naukowe przeznaczać całą stronę?
- 7 Jak się Wam podoba prowadzona przez nas od czterech miesięcy satyryczna strona dodatku (zwartą) pod nazwą „Piórem i ołówkiem”? Co sędziacie o rysunkach satyrycznych, felietonach i wierszach zamieszczanych na tej stronie?
- 8 Które materiały (tworzy i jakich autorów, publikujących się w dodatku, podobają się Wam najwięcej?
- 9 Co sędziacie o szacie graficznej dodatku? Co proponowałibyście w niej zmienić?
- 10 Czy polityka kulturalna dodatku jest Waszym zdaniem słuszną?
- 11 Czy sędziacie, że w tematyce dodatku w ogóle należy dokonać jakichś zasadniczych zmian?

Niezależnie od odpowiedzi na powyższe pytania — prosimy o przekazywanie nam wszelkich innych uwag na temat naszego dodatku. Bardziej interesujące wypowiedzi będą publikowane w dodatku i premiowane. Odpowiedzi na ankietę przysłać prosimy na adres: Redakcja „Gazety Białostockiej”, Dział kulturalny, Białystok, ulica Kilińskiego 15 (z dopiskiem na kopercie „Świat i ludzie”) — do dnia 15 maja br. Po 15 maja zostaną ogłoszone wyniki ankiety oraz odbędzie się publiczna dyskusja nad dodatkami.

REDAKCJA „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”

Śladami znachorzych praktyk...

Ciemnota zagraża życiu

Białostoczczyzna, ziemia niegdyś znaną bogactwami, przez długie wieki, aż po ostatnie

czasy wielkich przemian społecznych, w mrokach ciemnoty i ubóstwa, zmienia swe oblicze.

Jak ponure echo dawnych, złych czasów ziemi białostockiej, odzwierciedla się jednak jeszcze tu i ówdzie przesyady i zabobony, nie wypięcone dotąd, trwające nieustępliwie na straconych pozycjach walki ze zdrowym rozsądkiem i z nauką. Przesyady te zagrażają niejednokrotnie zdrowiu i życiu ludziemu. Dlatego pragniemy poświęcić im kilka uwag w tym artykule, który ma nosić charakter sygnału alarmowego.

Podam tu dla przykładu tylko te fakty, z którymi osobście zetknęliśmy się w krótkim okresie kilku ostatnich miesięcy.

Widziałam 20-letniego chłopaka, który w szereg dni po złamaniu jednej z kości stopy, ponętwiał „ból nie ustawał”, został przy pomocy rodziny wszadany na konia i odbywał wielokilometrową podróż do „zamawiacza” w Malinowie, omijając po drodze Ośrodek Zdrowia. Jakże był skutki praktyk owego zamawiacza — nie wiem, lecz nie trudno to sobie wyobrazić.

Widziałam również młodą kobietę, dotkniętą ciężkim schorzeniem neurologicznym, stwardnieniem rozsianym, z trudem poruszającą się, odbijającą uciążliwie, wypiętą jak koło pod kołami, do „zamawiaczy”, rezydującej w Orli i cieszącej się niemną „sławą”. Ta sama kobieta, w czasie ostatniej, gdy gwałtownie „zamawiacz” okazał się bezskuteczny, odbyła dalszą jeszcze podróż do znachora w Rzeczku, a dopiero gdy ten nie udzielił jej spodziewanej pomocy, zdecydowała się

Doc. dr Krystyna Modrzewska

pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku

po moich bardzo uślisnych nagananiach i perswazyjach, udać do lekarza — specjalisty.

Inny chorzy, z groźnymi powikłaniami wrzodu dwunastnicy, wymagającymi interwencji chirurgicznej i leczenia w szpitalu, oddał się w opiekę zielarzowi białostockiemu Dzierżce, a następnie podjął podróż do znachora aż do Krotoszyń, skąd przywiózł kilka paczek ziół i „ucieczkę” drukowaną receptę.

Można by przytoczyć wiele podobnych i bardziej jeszcze jaskrawych przykładów, zacierpiętych z różnych środowisk, zarówno wiejskich, jak i miejskich.

Znachorzy, zielarze, „zamawiacze”, „babki”, wszelkiego rodzaju wydrwigrosze, oszuści i szarlataneria wciąż jeszcze, na ciemnocie ludzkiej, praktykami swymi poglębiają najczerniej stany chorobowe łatwowiernych i naiwnych pacjentów, często powodując przebiegi choroby w stan przewlekły lub zgła beznadziejny, stając się bezpośrednimi sprawcami wielu niepotrzebnych zgonów.

Dziś, kiedy medycyna nie omija już Białostoczczyzny, kiedy najszerszym masom ludności naszego województwa dostępna jest pomoc lekarska, gdy się placówek służby zdrowia staje się dostojnie z każdym dniem coraz gęściejsza, czas skończyć z praktykami znachorzych, zagrażającymi zdrowiu i życiu ludziemu.

*

Walka z ciemnotą i ze znachorstwem stanowić musi jedno z kardynalnych zadań bojowych białostockiej służby zdrowia na wszystkich odcinkach

jej rozległego frontu. Walkę tę podjąć muszą ponadto kadry działaczy społecznych i oświatowych, instytucje popularyzujące wiedzę, nauczycielstwo, młodzież i wszyscy postępowi ludzie Białostoczczyzny. Sprawa jest ważna i nagląca: chodzi o życie ludzi.

Ala poza wywodzącą się z wieków średnich wiarą w zamawiaczy i ich gusła, inny jeszcze wróg czyha na życie ludzkie. Jest nim wiara w skuteczność działania leczniczego pewnych przedmiotów, produktów itp. W środowisku, w którym pracuje, zetknęłam się np. z szeroko rozpowszechnioną wiarą w lecznicze działanie moczu ludzkiego. I tak w czasie silych mrozów minionej zimy, odmożenia i różnych stopni okładano „przyręcznikami” ze smat obłanych moczem.

Podobnie robotnik, który w czasie pracy odniósł rozcięcie poprzeczne trzeciego stępu, złożył się do przychodni lekarskiej dopiero na trzeci dzień po wypadku, w międzyczasie twierdząc, że „mocz” sam moczem.

Mocz bywa również stosowany do „leczenia” wszelkiego rodzaju ran, do „lamowania krwi”, „odkaszania”, przy niewolach, wykitkach skórnym i wielu innych nieprzebranych i trudnych do wyobrażenia sobie okrucieństwach.

Pewna troskliwa małżonka „kuracowała” swego męża, cierpiącego na bóle gościości, kompresjami i nacieraniami z moczem, a ona równie troskliwa matka „przemawiała” moczem, jako uśmiałemciela z powodu plesniałki.

Wierzyć się może nie chce, ale są to fakty, które podaje bez żadnych ubarwień, bez retuszy i bez komentarzy. Wydaje mi się zresztą, że wszelkie komentarze byłyby tu najupiekniej zbędne. Wniosek, który można wysnuć z tych kilku faktów może być natomiast tylko jeden: skończyć z ciemnotą!

Przed przeglądem wiejskich zespołów teatralnych...

Ostatni dzwonek

Już 15 bm. rozpoczynają się w naszym województwie powiatowe przeglądy wiejskich zespołów teatralnych, które trwać będą do 31 maja włącznie.

Udział w przeglądzie zgłosiło 181 zespołów. Trzy najlepsze zespoły otrzymają nagrody wojewódzkie, a poza tym wyróżniające się zespoły zostaną nagrodzone przez swoje powiaty.

Aby ułatwić pracę członkom powiatowych sądów konkursowych Wydział Kultury Prez. WRN organizuje dla nich w dniu dzisiejszym seminarium pokazowe z udziałem dwóch zespołów artystycznych. Zespół białoruski z Nowej Woli wystawi „Paulinę” Janki Kupaly, a ekipa artystyczna z Dobryńszczyzny Kościelnego montaż.

Zajęcia seminaryjne odbywać się będą w sali Klubu TPP-R. (s)

W poniedziałek w Teatrze atrakcyjna impreza rozrywkowa

16 kwietnia o godzinie 18 i 20.15 Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych organizuje interesującą imprezę rozrywkową pt. „Dla każdego coś modnego”.

W imprezie teatr wezmą udział artyści Teatru Syrena i Polskiego Radia: Stefania Górską i Kazimierz Brusikiewicz, autorzy i wykonawcy radiowej „Zgaduj zgadula” Wacław Przybylski i Andrzej Rokita, jazzowy zespół muzyczny Władysława

Ważne dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na wyższe studia

Wydział Zdrowia Prezydium WRN komunikuje, że badania lekarskie kandydatów na wyższe studia (na rok szkolny 1956/57) odbywać się będą w dwóch terminach. W pierwszym terminie: od 16 bm. do 10 maja — badani będą kandydaci, którzy otrzymali maturę w latach ubiegłych, a od dnia 15 maja do 5 czerwca przeprowadzane będą badania lekarskie kandydatów kończących maturę w roku bieżącym.

Badania kandydatów na wyższe uczelnie, którzy otrzymali maturę w latach ubiegłych, przeprowadzane będą w Białymstoku w laboratorium Akademii Medycznej (wejście od ul. Rokossowskiego) w godzinach od 14.30 do 17.30 z wyjątkiem niedzieli i świąt. Zgłaszający się na badania powinni posiadać ze sobą aktualne wyniki badań pomocniczych. A więc: wyniki prześwietlenia klatki piersiowej opadu krwink czerwonych (OB) wyniki badania na odczyn Wassermana oraz zaświadczenie o dokonanych szczepieniach przeciwgruźliczych, ewentualnie zaświadczenie o zwolnieniu od takiego szczepienia.

KTO pojedzie?

W najbliższą niedzielę, 15 kwietnia, o godzinie 10 na białostockim lotnisku odbędzie się VIII Eliminacyjne Zawody Modeli Latających. Na zawodach tych zostanie wyłoniona reprezentacja naszego województwa na Ogólnopolskie Zawody Modeli Latających, które odbędą się w dniach 1-7 maja w Stalinozdroju.

Na pewno na zawody modeli latających licznie przybędą nie tylko modelarze. (b)

Odpowiedzi redakcji

OB. OB. T. KOSTECKI ORAZ M. MANTEY. BIAŁYSTOK. — Ważne odpowiedzi na ankietę o pracę białostockiej milicji otrzymaliśmy i przekazujemy je Komisji Porządku Publicznego Miejskiej Rady Narodowej.

Prezydium MRN i WRZZ już teraz myślą o zabezpieczeniu wypoczynku białostoczanom

Ostatnio Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wspólnie z Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych omówiło zagadnienie czasów świątecznych dla mieszkańców Białegostoku. Główną myślą przewodnią podczas obrad nad tym zagadnieniem było maksymalne skoordynowanie organizacji czasów świątecznych, skupienie kierownictwa tą akcją w jednych rękach.

Dotychczas bowiem tak się działo, że organizowaniem czasów świątecznych zajmował się każdy kto chciał: WRZZ, PSS, poszczególne zakłady pracy. Było przy tym niemało bałaganu.

Żeby nie dopuścić do żywiołowego organizowania

niedzielnego wypoczynku dla ludzi pracy, w roku bieżącym postanowiono ożwić komitet czasów świątecznych przy WRZZ i jemu powierzyć głównie organizowanie świątecznego wypoczynku.

Zadaniem tego komitetu jest obecnie dokładne zbadać możliwości organizowania wypoczynku: w Dzikich, Supraślu, Wasilkowie, Szlachowskich oraz w Dojlidach itp. miejscowościach i przedstawienie Prezydium MRN sytuacji, aby wiedziało ono w czym ma pomóc w organizacji wypoczynku niedzielnego.

Gdy mowa o wypoczynku niedzielnym, to warto wspomnieć o projekcie zorganizowania wymiany zespołów artystycznych między Białymstokiem a innymi miejscowościami naszego województwa, o urzędzeniu przez WZSP „wesołego miasteczka” przy ul. Manifestu Lipowego, o tym, że musza na plantach zostanie odnowiona.

Dobrze, że o wypoczynku niedzielnym dla białostoczan myśli się już teraz, że planuje się rozpoczęcie akcji czasów świątecznych, poczynając od 1 maja. (sg)

Nowi radni Wojewódzkiej Rady Narodowej

W związku z tym, że dotychczasowi radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku: Tadeusz Kielanowski, Edmund Pila-chowski, Franciszek Dziekan, Feliks Rudnicki, Franciszek Kowalewski, Paulina Kłopotowska, Czesław Sokółowski i Adam Dominowski — zrzekli się mandatu radnego, Wojewódzka Rada Narodowa na swej ostatniej sesji stwierdziła wygaśnięcie ich mandatów oraz zarządziła wstąpienie na ich miejsce dotychczasowych zastępców radnych z odpowiednich list wyborczych.

Wobec tego mandaty radnych otrzymali dotychczasowi zastępcy radnych: Ryszard Kuźmicki — brygadista odlewni w Spółdzielni Stolarsko-Metalowej w Białymstoku, Bolesław Faltyn — agronom Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Elku, Mikołaj Morozow — formierz z Fabryki Kafi w Milejczycach pow. siemiatycki, Bazyli Wałkowski — nauczyciel z Kuźnicy, Józef Kowalewski — przodujący rolnik ze wsi Michałówka w pow. suwalskim, Władysław Kozłowski — członek spółdzielni produkcyjnej Czyżewo-Sutki w powiecie wysokomazowieckim, Paweł Antosz — nauczyciel z Moszczony-Pańskiej w powiecie siemiatyckim oraz Stanisław Milewski — nauczyciel z Turlości w powiecie kolneńskim.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Anglią ustalona

Pierwsze w historii boksu polskiego międzynarodowe spotkanie Anglia — Polska, które rozegrane zostanie w Warszawie 6 maja br. wywołało, zarówno w Polsce jak i w Anglii, zrozumiałe zainteresowanie. Angielska Federacja Bokserska nadesłała już oficjalne potwierdzenie przyjazdu do Warszawy. Toczy się jeszcze pertraktacje odnośnie rozegrania przez Anglików drugiego meczu w

Polsce, prawdopodobnie w Gdańsku.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Sekcji Boks GKKF zaakceptowano skład drużyny polskiej wytypowanej przez Radę Trenerów na mecz z Anglią w Warszawie. Barw Polski mają bronić (od muszki do ciężkiej): Kukier, Adamski, Boczański, Niedźwiedzki, Piński, Walasek, Pietrzykowski, Piórkowski, Wojciechowski i Mańka.

Juniorzy Białegostoku skrzyżują rękawice z pięściami Bydgoszczy

Notatnik sportowy

TKS „Start-Pogoń” w Białymstoku zawiadamia wszystkich zawodników i sympatyków szachowych, zatrudnionych w spółdzielczości pracy i indywidualnym rzemiośle, że w poniedziałek 16 bm. o godzinie 17.30 organizuje w siedzibie koła (ul. Stalina 4/6) turniej szachowy o mistrzostwo miasta w konkurencji seniorów, siołerek i juniorów. Najlepsi zawodnicy po eliminacjach będą reprezentować Białystok w turniejach ZS Start w rozrywkach wojewódzkich i centralnych. Chętni proszeni są o zapisywanie się w sekretariacie koła.

W niedzielę 15 bm. nasi młodzi pięściarze stoczą w Aleksandrowie pojedynek z juniorami Pomorza w ramach spotkań okręgów pięściarskich o Puchar GKKF.

Barw Białegostoku bronić będą (od papierowej do półciężkiej): Borysiewicz, Średnicki, Sidoruk, Krasowski, Bielski, Pupek, Halicki, Lewos, Aronowicz i Guzowski.

Ekipie towarzyszą trener R. Kułakowski i kierownik Kretowicz.

KALENDARZYK imprez sportowych

Sobota 14 kwietnia BIAŁYSTOK
Piłka nożna juniorów
Mecze o mistrzostwo woj. białostockiego. Początek spotkań o godz. 15: boisko Pogoni — Pogoń Wasilków — Zryw Techn. Finansowy; boisko Startu — Start Supraśl — Gwardia B-stok; boisko Kolejarka — Ognisko B-stok — Victoria B-stok; boisko Unii — Unia Chorosze — Start B-stok.
Niedziela 15 kwietnia BIAŁYSTOK
Sport motorowy
Godz. 9.30 — I eliminacje motorowców do patrolowych mistrzostw okręgu. Start i meta na Rynku Kościuszkim.
Tenis stołowy
Mecze o mistrzostwo klasy A. Początek spotkań o godz. 10: hala Sparty — Victoria B-stok — Pogoń B-stok; świetlica BZPW im. Sierżana przy ul. Augustowskiej — Włókniarz B-stok — Jagiellonia B-stok.
W Grawie miejscowy Start spotka się z Ogniskiem B-stok, a

w Hajnówce Żubr z Legą Olecko.
Kolarstwo
Godz. 11 — wojewódzkie kolarskie mistrzostwa przełajowe. Start nastąpi przed Hotelem Miejskim.
Koszykówka
Godz. 11 — Sala Liceum Pedagogicznego przy ul. Mickiewicza I. Mecz o wejście do II ligi koszykówki męskiej AZS B-stok — AZS Poznań.

Piłka nożna
Rozgrywki o mistrzostwo klasy A.
Godz. 15 — Boisko Kolejarka — Ognisko B-stok — Gwardia Białystok.
Poza tym spotkają się: w Szczuczynie LZS — Victoria Białystok, w Supraślu Start — ŁKS Łomża, w Łapach Pogoń — Włókniarz Zambrów, w Uhowie LZS — Syrena Hajnówka i w Grajewie Budowlani — Sokół Sokółka. W Suwałkach miejscowe Wigry grają z Warszawianką Wilanów w ramach spotkań III ligi.



TEATRY
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: godz. 19 „Neapol — miasto milionerów” (sobota i niedziela).
KINA
„Pokój” w Białymstoku: Sobota.

Film produkcji jugosłowiańskiej „List”. Godz. 14, 16, 18 i 20. Niedziela.
Poranek: godz. 10.00, 11.30 i 13.00: „Teatr satyryków”, godz. 14, 16, 18 i 20 „List”.

„Ton” w Białymstoku: Sobota
Film produkcji radzieckiej: „Niedokonczona opowieść” — godz. 14, 16, 18 i 20. Niedziela.

Poranek: godz. 10 i 12 „Mistrz świata”, godz. 14, 16, 18 i 20: „Niedokonczona opowieść”.
Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8.
Sobota
Godz. 14: Wymiana doświadczeń aktywu związkowego i kierowniczego z zakładów pracy objętych zakładowymi umowami zbiorowymi w r. 1955 i 1956.

Niedziela
Godz. 11: Baśń Andersena „Księżniczka na grochu” w wykonaniu zespołu dziecięcego szkoły podstawowej nr 8.
Ośrodek Dziecięcy WDK.

Niedziela
Godz. 15: Wycieczka do lasu. Spotkanie wiosny. Godz. 15: Poznajemy mitologię: „12 prac Herkulesa”.

KLUBY
Klub TPP-R — sobota — godz. 10: Narada członków sądów konkursowych. Godz. 19: Prelekcja o problemach miłośni, małżeństwa i macierzyństwa — Ireny Krzywickiej.

Klub MPIK — czynny w dni powszednie i niedziele od 10-12.
WAŻNIEJSZE TELEFONY
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 08, 530.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego — tel. Biura Wezwan 09. Informacji 555.
Apteka Społeczna nr 3, Stallana 45, tel. 9-43.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 14. IV. (sobota)

Białystok na fal 183,2 m

5.05 Muzyka poranna; 5.20 Gimnastyka; 5.30 Stan pogody i wiadomości; 5.35 Saksophon i gitara; 5.45 Kalendarz radiowy; 5.55 Audycja dla wsi; 6.10 Orkiestra Melachino; 6.30 Stan pogody i dziennik poranny; 6.40 Koncert poranny; 7.45 Piosenki bulgarskie; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.05 Koncert orkiestr dętych; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.35 Utwory skrzypcowe; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy; 12.30 Informacje i komunikaty; 12.40 Audycja szkolna; 13.00 Muzyka dla wszystkich; 14.00 Wiadomości; 14.10 „U przyjaciół” aud. st. muz.; 14.40 Koncert z płyt „Muza”; 15.10 Audycja z okazji Dnia Solidarności z Walcząca Młodzieżą; 15.25 Koncert orkiestry; 16.00 „Dla każdego coś miłego”; 17.00 Audycja dla dzieci; 17.30 Muzyka taneczna; 18.00 Z miast i wsi województwa; 18.15 Wiadomości; 18.20 „Co nowego za granicą”; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 Geodezyjny sygnał czasu; 19.30 Listy z teatru; 20.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”; 20.30 Koncert solistów; 21.00 Słuchawisko; 21.30 Z kraju i ze świata; 22.00 Muzyka taneczna; 22.55 Koncert wieczorny; 23.50 Ostatnie wiadomości.

na dzień 15. IV. (niedziela)

6.30 Stan pogody i wiadomości; 6.41 „Od melodii do melodii”; 7.25 Kalendarz radiowy; 7.30 Stan pogody i dziennik poranny; 7.40 Melodie filmowe; 8.00 O tym i o tym w skrócie tygodniowym; 8.15 Stan pogody i dziennik poranny; 8.25 Przegląd prasy; 8.30 „50 dla młodzieży”; 9.00 „Wzorem małżeństwo” opowiadanie; 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.00 „Nowe nagrania”; 10.30 „Poezje i muzyka”; 11.00 „Nad czym pracują nasi historycy”; 11.15 Koncert; 11.40 „Listy do kobiet”; 11.50 Program dnia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.00 „Jak Polska duża i szeroka” — dzw. przegląd tygodnia;

13.30 Czego chętnie słuchamy; 14.10 „Zwiedzy bukietek” — suchowisko; 15.00 Koncert szopenowski; 15.30 Z życia Związku Radzieckiego; 16.00 Koncert orkiestry; 17.00 Wiadomości; 17.15 Felieton Stefana Chancę; 17.45 Polskie melodie ludowe; 18.15 Muzyka taneczna; 19.15 „Wesoły kramik”; 19.30 Wspomnienia białostockiego lekarza (powtórzenie); 19.50 Muzyka; 20.00 Melodie taneczne; 20.30 Mozart w podróży do Pragi; 21.00 Wieczorna serenada; 21.30 Z kraju i ze świata; 22.00 Muzyka taneczna; 22.30 Lokalne wiadomości sportowe; 22.40 Z cyklu „Muzyka różnych narodów”; 23.50 Ostatnie wiadomości.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Ogłoszenia drobne

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe z wygodami, tarasem, ogrodem, (willa i piętrowo) w Jeleniej Górze — centrum na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Kilińskiego 15. p 225-0

Kupię suport i konik do małej torkarki. Białystok, Wesołowskiego nr 4 — Mechanik. g 200-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

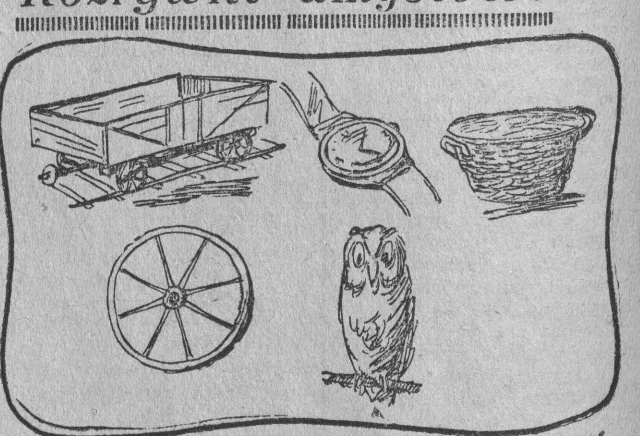
Dwóch mężczyzn na salowych oraz dwie kasjerki do sklepu samoobsługowego przyjmie od zaraz dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi w Białymstoku, Rynek Kościuski 6. Wymagane: praktyka w sklepie spożywczym, wykształcenie najmniej podstawowe, wiek 20 — 40 lat. k 140-0

Technika branży skórzaną i technikę branży odzieżowej z kwalifikacjami zawodowymi i długoletnią praktyką przyjmie do pracy od zaraz. Warunki do omówienia w Wydziale Kadr Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Białymstoku, ul. 1 Maja 44. k 139-0

Inspektorów zaopatrzenia ze znajomością branży elektrycznej zatrudni natychmiast Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa z siedzibą w Stariesielcach. Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej. k 138-0

Dziesięciu parkleciarzy, malarzy, dekorzy i każdą ilość tynkaczy zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Białystok. Zgłaszać się: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, pokój 112. k 132-0

Rozrywki umysłowe (93)



Wybieranka

Z wyrazów, objaśniających znaczenie rysunków, należy wybrać po jednakowej ilości obok siebie

Zagadka

Raz — zaimk. dwa — litera; Trzecie — bryły lodu. Na łącz raz — drugie — trzecie Rosną obok brodu.

Termin nadsyłania rozwiązań: 10 dni.

Rozwiązanie zadań z nr 91

Rebus literacki — Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) — „Faraon” i „Lalka”.
Szarada — Czeremcha.
Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego wylosowali:
1. Edward Szoka, Stariesielce, P. Findera.

2. Wiktor Zatorski, Białystok, Poleska 1.
3. Zbigniew Jurek, Suwałki, Armii Czerwonej 46.
4. Jerzy Swiderski, Bogusze, p-ta Prostki, pow. Grajewo.
5. Halina Fećkówna, Goldap, Żródniana 2.
6. Anna Arendt, Białystok, Mikiewiczza 73 m. 2.